

Od redaktora

**Katarzyna
Kaczorowska**



Sobota w Teatrze Polskim

To już jest wydarzenie historyczne - pierwsze wystawienie pełnego tekstu Mickiewiczowskich „Dziadów”. Nie wiem, kto wytrzyma ten maraton teatralny do końca (zaczyna się w południe, kończy o 3 w nocy), nawet nie próbuję myśleć, jak wyczerpujący będzie to wysiłek dla aktorów, ale wiem jedno: Mickiewiczowi taki hołd się należy. Nie tylko za „Dziady”, których część III jest dziełem politycznym, rewolucyjnym, takim, w którym kolejne pokolenia definiują swoje rozumienie przynależności do wspólnoty narodowej i patriotyzmu. Należy mu się hołd za „Trybunę Ludów” wydawaną w Paryżu, za stworzenie w sercu islamu legionu z żydowskiej ludności imperium otomańskiego, który miał walczyć o wyzwolenie Polski z niewoli zaborców. Romantyków można nie lubić, można ich kontestować, dekonstruować, redefiniować, ale nie ma od nich ucieczki - jeżeli chcemy na poważnie mierzyć się z mitem narodowym, z pojęciem polskości, to zawsze mierząc się z Mickiewiczem. ●